

Karpiński, Rafał

"Georgii Ticinii ad principes Radziwiłł epistulae (a. 1567-1585)", e libris manu scriptis collegit edidit Georgius Axer, Wratislaviae [etc.] 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 73/1-2, 154-155

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Gębarowicz skrzętnie zebrał rozproszone i ułamkowe ślady działalności potomka legendarnych książąt Bybelskich wywodzących się od jeszcze bardziej legendarnego Lucjusza Bibulusa. Dzieje rodu (rozd. I) to dzieje jego polonizacji i podupadania gospodarczego zarazem, a także obraz przenikania kultury łacińskiej na Ruś. Ten i następne rozdziały (II. Koleje życia, III. Spuścizna literacka i korespondencja, IV. Mecenat, V. Bibliofilstwo) powstały w oparciu o najdawniejsze dokumenty zachowane m.in. w Centralnym Archiwum Historycznym we Lwowie, korespondencję Próchnickiego z Szymonem Rudnickim zachowaną w Bibliotece Czartoryskich, z Justusem Lipsiusem oraz literaturę powstałą w kręgu mecenata arcybiskupa i jemu poświęconą.

Droga życiowa i kariera Jana Andrzeja Próchnickiego jest typowa dla jego epoki: od studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim przez uniwersytety zagraniczne, służbę dworską i kancelaryjną, święcenia kapłańskie do samodzielnej placówki dyplomatycznej.

Opactwo sieciechowskie, biskupstwo kamienieckie i arcybiskupstwo lwowskie to już naturalne wynagrodzenie zasług dyplomaty. Zresztą Próchnicki to nie tylko gorliwy obrońca interesów i sławy Polski za granicą, to także wzorowy pasterz czasów kontrreformacji.

Jak można się domyślać, Gębarowicza interesuje szczególnie mecenat artystyczny i różnorodne jego przejawy w ilustrowanej epoce. Popieranie przedsięwzięć edytorskich, zakup drobnych dzieł rzemiosła artystycznego dla katedry w Kamieńcu, potem we Lwowie, nawet stworzenie licznych odmian ekslibrisów (fotografie i opis, s. 205—211) pozwoliły Próchnickiemu zasłynąć wśród miłośników muz. Poświęcono mu wiele dzieł, niektóre sam inspirował i własnym sumptem wydawał. Wyczerpujący ich opis znajdujemy na kartkach książki.

W konkluzji pisze autor: „Jeśli bowiem historia nie zechce się wyrzec przypisywanej jej przez mądrość wieków roli mistrzyni życia, musi się zatrzymać na osobie Próchnickiego jako człowieka, który mimo, że nie był wybitniejszą indywidualnością, umiał swemu życiu nadać głębszy sens i położyć wielkie zasługi dla narodu”. Dodajmy tylko, że problematyka świadomości narodowej Próchnickiego stanowi stały, ale nikły obiekt zainteresowania autora książki i warta jest oddzielnego, szerszego potraktowania. Wzruszające przywiązanie do rodzinnej Rusi, jej obyczaju i kolorytu pojawia się na kartach pisanych z Neapolu do Polski listów Próchnickiego, które jawią się nam tym samym jako interesujące źródło do poznania zjawiska i fenomenu określanego słowami *gente Ruthenus natione Polonus*.

Książka posiada fotografię portretu Jana Andrzeja Próchnickiego z dawnego kapitulnego zbioru (obecnie Muzeum Historyczne we Lwowie) oraz fotografie trzynastu odmian superexlibrisu. Na końcu indeks osób i miejscowości.

K. Z.

Georgii Tycynii ad principes Radziwiłł epistulae (a. 1567—1585)
e libris manu scriptis collegit edidit Georgius Axer, Komitet Nauk o Kulturze Antycznej, „Bibliotheca Latina Medii et Recentioris Aevi” t. XXII, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, Wratislaviae—Varsaviae—Cracoviae—Gedani 1980, s. 96.

Jerzy Axer w 1975 r., w tej samej serii ogłosił listy Jerzego z Tycyna — prokuratora biskupów polskich, agenta i sekretarza Zygmunta Augusta i Stefana Batorego w Rzymie — do Marcina Kromera. Jerzy z Tycyna prowadził też we Włoszech sprawy Radziwiłłów, synów Mikołaja Czarnego. Tu drukuje się w pe-

rządki chronologicznym 49 listów z lat 1567—1585 adresowanych do braci Radziwiłłów: Jerzego (41 listów z 1576—1585 r.), Mikołaja Krzysztofa (5 listów z 1567, 1578, 1581 i 1582 r.) oraz jeden do Stanisława z 1578 r., a nadto dwa listy do osób związanych z Radziwiłłami: Kilianowskiego — famulusa książąt linii nieświesko-
ołyckiej i biskupa wileńskiego Waleriana Protasewicza, oba z 1578 r. Ten interesujący zbiór staropolskiej epistolografii przechowuje się w dziale V Archiwum Radziwiłłowskiego. Są to oryginały, w tym 10 autografów. Listy swe adresował Jerzy z Tyczyna z Rzymu i Neapolu, przeważnie w 1584—1585 r. (18 z 49 listów, tj. prawie 37% zbioru pochodzi z tych dwóch lat). Z zachowanej korespondencji wynika, że korespondencja Tyczyna z Radziwiłłami była znacznie bogatsza. Wydawca sądzi, że dochowane listy do Jerzego Radziwiłła reprezentują jedynie 10—30% wszystkich jakie temu magnatowi wysłał Tyczyn. Nie mniej obfita miała być jego korespondencja z innymi synami „Czarnego”.

Chociaż korespondencja ta zachowała się szczątkowo, informuje niezłe o sprawach radziwiłłowskich w Italii zarówno odnoszących się do wielkiej polityki jak i drobnych z codziennym życiem i rozrywkami książąt związanych. Ukazują one bieg spraw polskich przede wszystkim w Rzymie, a także jak pracował tam Jerzy z Tyczyna będący swoistą instytucją dyplomatyczną i kulturalną. Tyczyn informował także Radziwiłłów o nowinach i plotkach z wielkiego świata, a jego korespondencja ma niemało cech jakie charakteryzują rękopiśmienne gazetki i awiza stulecia następnego (wcześniej ogłoszona korespondencja Tyczyna do Kromera była bogatsza pod tym względem).

W aneksie opublikowano 13 listów tego autora, wybranych spośród kilkunastu odnalezionych, pisanych do: Stanisława Hozjusza (5 listów), Walentego Kuczberskiego jego sekretarza (6), Andrzeja Nideckiego archidiacona wileńskiego i sekretarza królewskiego i Tomasza Płazy kanonika skalbmierskiego, rektora kościoła św. Stefana w Krakowie i pełnomocnika Kromera w tymże mieście. Listy do Hozjusza i Nideckiego uzupełniają wcześniejszą publikację Axera; pochodzą one z czasów soboru trydenckiego. Są to wszystkie autografy znajdujące się w Archiwum Diecezjalnym w Olsztynie, Bibliotekach: Czartoryskich i w Linköping. Dwa z nich były już z błędami, na podstawie kopii, drukowane.

Wydawnictwo zachowuje ortografię i gramatykę autora. Zasady publikacji odbiegają nieco od zwyczajów przyjętych wśród historyków. Przypisy tekstowe drukuje się u dołu, strony, rzeczowe na końcu, pominięto też nagłówki i regest, nie wyodrębniono daty.

Znakomita większość listów Jerzego z Tyczyna pisana jest po polsku, z mniejszą lub większą liczbą łacińskich wtrętów. Konia z rzędem temu, kto by szukał tej właśnie korespondencji w serii przeznaczony dla piśmiennictwa łacińskiego.

R. K.

Urszula Augustyniak, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, s. 232.

„W ostatnich latach dokonano się niewątpliwie poszerzenie wiedzy o społeczeństwie, między innymi dzięki prowadzeniu badań interdyscyplinarnych, w różnych dziedzinach humanistyki” — pisze U. Augustyniak we wstępie do swojej pracy, uzasadniając zarazem konieczność korzystania z dorobku cybernetyki, socjologii i psychologii społecznej przy opracowywaniu problematyki informacji i propagandy — zagadnień o szczególnym znaczeniu dla badania świadomości społecznej. Autorka udowadnia, iż działania informacyjno-propagandowe nie są jedynie „produktem współczesnej kultury masowej” lecz odgrywały także istotną rolę w społeczeństwie staropolskim.